

Wyłudził 425 mln zł. Sąd kazał mu zwrócić 54 mln!

5 grudnia 2017

Ta historia pokazuje, jak bardzo opłacało się w Polsce kraść na wielką skalę. Nawet bowiem, gdy kogoś łapali, to wymierzane przez sądy kary były nieproporcjonalnie niskie. Józef Jędruch w latach 1990. założył spółkę Colloseum, która stała się platformą do gigantycznych wałków. W toku swojej przestępczej działalności biznesmen wyłudził łącznie 425 mln zł. Co istotne – orzekający prawomocnie w sprawie Jędrucha sąd nakazał mu zwrócić jedynie 54 mln zł, a dodatkowo złagodził karę więzienia z 8 do 6 lat. Jak kraść to miliony!

Józef Jędruch uchodził za „złote dziecko” śląskiego biznesu. W 1996 roku, jako 24-letni student prawa, założył Konsorcjum Finansowo-Inwestycyjne (KFI) Colloseum. Początkowo firma ta handluje samochodami. Z czasem rozwija swoją działalność i zaczyna handlować wierzytelnościami. W tej też branży Jędruch zaliczył największe wałki.

Pod koniec lat 1990. Będziński Zakład Elektroenergetyczny (BZE) był winien Polskim Sieciom Elektroenergetycznym (PSE) setki milionów złotych za dostarczoną energię elektryczną. Nagle pojawia się KFI Colloseum, które rozpoczyna negocjacje w sprawie obsługi tych wierzytelności oraz podejmuje temat oddłużenia BZE. Jędruch oraz główny księgowy BZE wpadają na „genialny” plan. Poprzez wystawianie weksli bez pokrycia „wykupują” od PSE dług BZE. Następnie część tego długu umarzają, a resztę – tj. ok. 345 mln zł – z czasem odzyskują od BZE.

O sprawie szybko zrobiło się głośno, a Jędruchowi z tego powodu grunt zaczął palić się pod nogami. W 2002 roku postanawia zbiec z Polski, aby uniknąć aresztowania. W lipcu 2003 roku Jędruch zostaje zatrzymany w Izraelu, gdzie próbował

zdobyć obywatelstwo tego kraju (by przyspieszyć proces uzyskiwania obywatelstwa, a tym samym uniknąć ekstradycji, wziął nawet ślub z obywatelką Izraela). Zostaje przewieziony do Polski i trafia do aresztu, gdzie spędzi kolejne cztery lata i siedem miesięcy. W 2007 roku zostaje zwolniony z aresztu. Okazuje się bowiem, że 80-letnia Amerykanka wpłaca w jego imieniu gigantyczną kaucję w wysokości 3 mln zł.

Proces w sprawie wyłudzenia 425 mln zł na szkodę Będzińskiego Zakładu Elektroenergetycznego (BZE) oraz Polskim Sieciom Elektroenergetycznym (PSE) rozpoczął się w 2006 roku, a ostatecznie – prawomocnym wyrokiem sądu apelacyjnego – zakończył się w lutym 2013 roku. W orzeczeniu tym sąd nakazał Jędruchowi zwrócić jedynie 54 mln zł! Ponadto złagodził mu wysokość kary więzienia orzeczoną w pierwszym wyroku z 2011 roku. Zamiast 8 lat „paki” Jędruch otrzymał tylko 6 lat. Miało to wielkie znaczenie w kontekście tego, że twórca KFI Colloseum już 4 lata i 7 miesięcy spędził w areszcie, który to okres policzono mu w poczet kary więzienia. W efekcie powyższego Jędruch, tuż po ogłoszeniu wyroku przez sąd apelacyjny, mógł się ubiegać o przedterminowe zwolnienie (odbył już 2/3 kary) i do więzienia już nigdy nie wrócił.

Ta historia pokazuje, jak bardzo opłacało się w Polsce kraść na wielką skalę. Kara 4 lat i 7 miesięcy więzienia oraz nakaz zwrotu tylko 54 mln zł za wyłudzone 425 mln zł, to bardzo korzystny deal. Też wszedłbym w to w ciemno.

Na podstawie: Wyborcza.pl, AferyFinansowe.pl

Źródło: Niewygodne.info.pl